

Przemówienie noworoczne I sekretarza KC PZPR Wł. Gomułki wygłoszone przez radio 31 grudnia 1957

OBYWATELE

I znowu wstępujemy w Nowy Rok. Za kilka godzin odejście od nas w niepowrotną przeszłość rok 1957. Stając u progu Nowego Roku warto spojrzeć poza siebie, poświęcić słowa wydarzeniom roku, który dzisiaj żegnamy. W okresie jego panowania zmieniło się wiele na lepsze w naszym kraju. Trwające jeszcze trudności dnia powszedniego nie powinny nam przesłaniać tej prawdy, widocznej dla każdego, kto patrzy aby widzieć, kto spoza drzew umie dostrzec las.

Rok Moniuszkowski rozpoczęty

WARSZAWA (PAP)

1 stycznia br. w Państwowej Operze w Warszawie odbyło się uroczyste przedstawienie opery „Halka” St. Moniuszki w setną rocznicę jej warszawskiej premiery.

Na uroczyste przedstawienie „Halki” przybył minister kultury i sztuki — K. Kuryluk — przewodniczący Komitetu Honorowego Roku Moniuszkowskiego. Wśród licznie zebranej publiczności znaleźli się przedstawiciele instytucji muzycznych, związków twórczych oraz świata artystycznego i świata muzycznego stolicy.

Egipt cofnął pomoc finansową dla Jordanii

Rzecznik rządu egipskiego oznajmił we wtorek wieczorem, że Egipt nie udzieli obecnemu rządowi jordanickiemu subsydium w wysokości 8 milionów funtów, obiecanego w 1957 roku w tzw. porozumieniu solidarności arabskiej.
Wyjaśniając powody cofnięcia subwydium generalny dyrektor egipskiego departamentu informacji Saad Afra oświadczył, że pieniądze, które Egipt wpłaciłby rządowi jordanickiemu, pomogłyby realizować cele imperialistowskie i ich agentów, którzy dążą do pokonania nacjonalizmu arabskiego.

Zginęło 30 osób

Katastrofa kolejowa w Indiach

DELHI (PAP)

W dniu 1 stycznia na wieże kolejowym w stanie Pendżab pociąg popędzony wpadł na pociąg osobowy. Według pierwszych informacji, w katastrofie zginęło 30 osób, a 100 odniosło rany. Niektórzy pasażerowie splonęli żywcem w pożarze, który wybuchł w wyniku zderzenia.
Katastrofa nastąpiła 10 kilometrów od miasta Ambala w stanie Pendżab, 200 kilometrów od Delhi.

Depesza z okazji święta narodowego Haiti...

WARSZAWA (PAP)

Z okazji święta narodowego, 154-jej rocznicy proklamowania niepodległości Republiki Haiti, przypadającego w dniu 1 bm. minister spraw zagranicznych Adam Rapacki wystosował depeszę gratulacyjną do sekretarza stanu do spraw zagranicznych Haiti dr Wilfora Beaufiora.

...i Sudanu

WARSZAWA (PAP)

Z okazji święta narodowego, dnia niepodległości Sudanu, przypadającego w dniu 1 bm. przewodniczący Rady Państwa Aleksander Zawadzki wystosował depeszę gratulacyjną do Najwyższej Rady Państwa Republiki Sudanu.

Kronika dyplomatyczna

WARSZAWA (PAP)

W dniu 1 bm. opuścił Warszawę dotychczasowy ambasador nadzwyczajny i pełnomocny Republiki Włoskiej w Polsce Luigi Cortese, żegnany na Dworcu Gł. przez wicedyrektora protokołu dyplomatycznego MSZ, ministra pełnomocnego — Tadeusza Flińskiego, członków ambasady włoskiej z charge d'affaires — i Norberto Behnemannem na czelę oraz szeregu innych przedstawicieli dyplomatycznych.

WARSZAWA (PAP)

W dniu 31 grudnia 1957 r. przybył do Warszawy nowomianowany ambasador nadzwyczajny i pełnomocny Japonii w Polsce Saburo Ohta witaany na lotnisku przez dyrektora protokołu dyplomatycznego MSZ, ministra pełnomocnego — Edwarda Bartola oraz członków ambasady japońskiej z charge d'affaires a. i. Hisashi Doshu na czele.

Utrwaliła się praworządność, ugruntowane zostały zasady wolnościowe, służące budownictwu socjalistycznemu, umocniły się więzi łączące partię i władzę ludową z klasą robotniczą i masami pracującymi. Zostały rozszerzone uprawnienia i rozszerzyły się możliwości działania terenowych organów władzy — rad narodowych. Stojąc przed nami wybory do rad narodowych, posłanie do nich kandydatów Frontu Jedności Narodu, ludzi uczciwych, godzących w interesy państwa i mających doświadczenie w pracy społecznej, jeszcze bardziej pogłębił faktyczne ludowładztwo i socjalistyczną demokrację.

W 1957 r. nastąpiła pewna poprawa również w sytuacji gospodarczej, aczkolwiek pozostaje ona wciąż jeszcze trudna. Poleszyło się zapoatrzenie przemysłu w podstawowe surowce, wzrosły zapasy niezbędne dla należytego działania całej gospodarki narodowej. Wzrosła produkcja.

Poprawę przyniosła na wsi nowa polityka rolna. Zmieniło się samopoczucie chłopów, nastąpił wzrost produkcji, zarówno w indywidualnych gospodarstwach chłopskich jak i w spółdzielniach produkcyjnych oraz w państwowych gospodarstwach rolnych.

W toku realizacji jest reforma handlu państwowego i spółdzielczego, która powinna polepszyć zaopatrzenie ludności miast i wsi. W ramach zakreślonych polityką partii i rządu stworzono także warunki dla rozwoju uczuciowego rzemiosła, uczciwej wytwórczości prywatnej i uczciwego prywatnego handlu. Rok 1957 był rokiem konsekwentnej realizacji programu i linii politycznej VIII Plenum.

Jednocześnie był to rok porządkowania szeregu pojęć zawartych w tym programie. Tak np. trzeba było uporządkować pojęcie praworządności socjalistycznej. Znaleźli się bowiem ludzie, którzy praworządność potraktowali jako sprawę dotyczącą tylko władzy państwowej w jej stosunkach z obywatelami. W umysłach takich ludzi praworządność kojarzyła się z zachętą do łamania prawa, do kradzieży i innych przestępstw, do przeciwstawiania się władzy państwowej. Takie pojmanie praworządności musiało być zlikwidowane.

Trzeba było również uporządkować pojęcie demokracji socjalistycznej. Jedni bowiem wkładali w to pojęcie treść anarchizującą, inni usiłowali użyć socjalistycznej demokracji jako oręża walki z socjalizmem. Sprawy te zostały uporządkowane na IX i X Plenum Komitetu Centralnego Partii.

Proces rozwoju demokracji socjalistycznej z natury rzeczy musi być długotrwały. Jest to bowiem proces kształtowania nowego, socjalistycznego społeczeństwa. Praktyka roku 1957 dowodzi, że proces ten się rozwija, że coraz większa ilość ludzi wiązana jest do udziału w bezpośrednim zarządzaniu państwem i gospodarką upełnioną. Tempo tego procesu uzależnione jest od wielu czynników, wśród których najważniejszy bodaj jest czynnik świadomości społecznej i poziomu politycznego szerokiej rzeszy narodu.

Trzeba, abyśmy wszyscy zdawali sobie w pełni sprawę z tego, że zakres socjalistycznych swobód wolnościowych będzie tym szerszy, im większe będzie w narodzie poczucie dyscypliny społecznej. Bez dyscypliny nie ma bowiem wolności i demokracji. Swobody wolnościowe, u których podstaw nie leży dyscyplina społeczna, obracają się przeciwko narodowi, nie służą, a szkodzą interesom ludzi pracy. Czy w roku, który za kilka godzin nas opuści, mieliśmy przejawy braku dyscypliny społecznej?

Mieliśmy. I wciąż jeszcze mamy ich niemało.

Rzucmy okiem np. na naszą gospodarkę narodową. Cieszymy się wszyscy z osiągnięć, jakie w tej dziedzinie dał nam rok 1957. Plany produkcji zostały przekroczone, wzrosły pokaznie średnie zarobki, ale bądźmy szczerzy, powiedzmy sobie prawdę, plan produkcji na rok 1957 był ustalony zbyt nisko, a globalna suma wzrostu wypłat wysoko przekroczyła sumę wartości wzrostu produkcji. Wskutek tego byliśmy zmuszeni importować na kredyt znaczne ilości surowców i towarów konsumpcyjnych.

Kredytywość importu mogłaby być poważnie zmniejszona, gdyby we wszystkich zakładach pracy panowało powszechnie poczucie dyscypliny pracy, które wypływa z poczucia dyscypliny społecznej. Ta dyscyplina szwankowała niestety w wielu zakładach. Najbardziej tego wyrazem, to ponoszące się szeroko „bumelanczno”, lekceważenie obowiązków pracy, symulacja chorób. Straży poniesione tylko z tego tytułu liczą się na miliardy złotych.

Przejawy braku poczucia dyscypliny społecznej występowały również w takich formach jak zaleganie z podatkami, niewywiązywanie się z dostaw obowiązkowych, łamanie dyscypliny finansowej, nieszanowanie mienia społecznego, nieposzanowanie się do przepisów porządkowych itp.

Służna i sprawiedliwa krytyka jest nie tylko dopuszczalna, lecz i pożądana. Skorzystałem więc z tego prawa przysługującego wszystkim obywatelom. Jednak ta krytyka występowała tu i ówdzie przejawów braku dyscypliny społecznej nie byłych ani słyszanych, ani sprawiedliwa, gdyby nie podkreślił jednocześnie, że klasa robotnicza jako całość oraz olbrzymia większość narodu dała liczne dowody politycznej świadomości i dyscypliny społecznej.

Ta świadomość i dyscyplina wykazywana na wielu przykładach, szczególnie na przykładzie wyborów do Sejmu, pozwoliła pokonać wiele politycznych i gospodarczych trudności, w które obfitował rok 1957.

Kiedy dzisiaj zamykamy ten rok, pragnę w imieniu Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej, a także w imieniu Zjednoczonego Stronnictwa Ludowego i Stronnictwa Demokratycznego oraz w imieniu władzy ludowej złożyć gorące podziękowanie tym wszystkim obywatelom, którzy swoją pracą i swoją polityczną postawą przyczynili się do rozwoju gospodarki narodowej, do ustabilizowania sytuacji politycznej w kraju, do umocnienia socjalizmu i do wzrostu siły Polski Ludowej.

Za kilka godzin wejdemy w Nowy Rok, który obejmie swoje panowanie. Wiąemy z nim nadzieje dalszej poprawy bytu, usunięcia wielu niedostatków naszego życia. Nadzieje te mogą się stać realną rzeczywistością tylko wówczas, kiedy towarzyszyć im będzie twarda wola i ofiarna praca milionów ludzi.

Są realne możliwości, dalszej poprawy bytu ludzi pracy. W naszej gospodarce narodowej tkwią bowiem wielkie, nie wykorzystane dotychczas rezerwy. Wiele zakładów pracy nie wykorzystuje w pełni swoich możliwości produkcyjnych, mimo że posiada ku temu niezbędne warunki. W wielu zakładach istnieją poważne nadmiary siły roboczej. Szeroko jeszcze występuje zjawisko marnotrawstwa surowców i materiałów. Wszystko to hamuje wzrost produkcji, podraża jej koszty, zmniejsza wydajność pracy. Te hamulce i przeszkody mogą zniknąć, można je usunąć. Trzeba tylko chcieć.

Nie ma takich cudownych sposobów, aby zwiększać konsumpcję i dochody ludności w stopniu przekraczającym wzrost produkcji i dochodu narodowego. Pożyczki i kredyty zagraniczne mają do siebie, że trzeba je spłacać. Aby lepiej żyć, musimy lepiej pracować, lepiej gospodarzyć, lepiej organizować pracę, musimy oczyścić kraj z marnotrawstwa, złodziejstwa i wszelkich nieprawości. Trzeba aby w najszerszych warstwach narodu obudził się dobry, szeroko rozpowszechniony w wielu krajach nąwki oszczędzania. Możemy znacznie mniej wydawać na wódkę, wielu ludzi może zmniejszyć i inne swoje wydatki, a miliony i miliony zaoszczędzonych złotych przeznaczyć na budowę własnych mieszkań.

Jeśli w nadchodzącym 1958 roku podjęmy wszyscy po tej drodze, będzie to oznaczać, że kroczymy drogą, która prowadzi do urzeczywistnienia realnych nadziei na dalszą poprawę bytu ludzi pracy.

Stając u progu 1958 roku, patrzmy w przyszłość naszego kraju z optymizmem. Polska mimo wszelkie trudności, idzie naprzód wraz z wielką światową rodziną krajów socjalistycznych. Rok dobiegający końca był świadkiem wzmożenia się międzynarodowej pozycji i znaczenia naszego kraju. Umocniły się braterskie więzi łączące nasz kraj ze wszystkimi krajami wspólnoty socjalistycznej, na podstawie równych praw i poszanowania suwerenności. Nabrały jeszcze większej siły sojusze i przyjaźni łączące Polskę z pierwszymi najpotężniejszymi krajami socjalistycznym — Związkiem Radzieckim.

Najbardziej znaczącym pod każdym względem wydarzeniem 1957 roku były spunkty. Ten rok pod tym imieniem wejdzie do historii. Wyrzucenie przez człowieka sztucznych satelitów ziemi dowodzi, że przed ludzkością otwierają się niezmiernie wprost perspektywy rozwoju.

Perspektywy te zalemnia jednak skomplikowana i najeżona niebezpieczeństwami sytuacja międzynarodowa. Niebezpieczeństwo wojny, zwiększane nowym wysiłkiem zbrojeniowym, wciąż jeszcze wisi nad światem. Z drugiej strony idea pokojowego współistnienia, likwidacji bloków militarnych, zakończenia cyklu zbrojeń i jedynie pokojowego współzawodnictwa między socjalizmem a kapitalizmem — zatacza co-

raz szersze kręgi. Nurtuje narody całego bez wyjątku świata i dociera nawet do niektórych kół rządzących w krajach kapitalistycznych. Dlatego wierzę, że uda się skierować świat w orbitę pokojowego rozwoju, jak nawołuje apel pokoju 64 partii komunistycznych i robotniczych, Narod polski pragnie gorąco z głębi przeszłych cierpień zwycięstwa idei pokoju. Temu pragnieniu państwo nasze dało konkretny wyraz wysuwając plan utworzenia strefy bezałomowej, która obejmie obydwie państwa niemieckie, Polskę i Czechosłowację. Temu pragnieniu daliśmy i dajemy wyraz, dążąc konsekwentnie do poprawy stosunków i rozszerzenia wszechstronnej współpracy ze wszystkimi państwami świata bez względu na różnice ustrojowe.

OBYWATELE

W imieniu Komitetu Centralnego i w imieniu własnym składam wam serdeczne życzenia noworoczne. Życzę wam szczęścia i pomyślności w waszym życiu. W tym życzeniu zawiera się wszystkim i na zalegają przede wszystkim od utrzymania pokoju w świecie, od rezultatów naszej własnej pracy, od rozwoju i siły naszej Rzeczypospolitej Ludowej.

Składam również najlepsze życzenia noworoczne wszystkim Polakom rozszaniom po całym świecie. Jesteście nam bliscy. Polska o was nie zapomina i nie zapomni. Wierymy, że i wy nie zapomnicie swej ziemi ojczystej, mowy polskiej, że w waszych sercach nie wygasną polskie uczucia. Niektórzy z was żywią także czy inne uprzedzenia polityczne wobec Rzeczypospolitej Ludowej. Ale Polska jest tylko jedna. Polska jest tu — między Bugiem a Odrą i Nysą Łużycką, nigdzie indziej. Trzeba bronić jej praw gdziekolwiek by się było. Trzeba bronić jej miejsca w Europie i w świecie. Trzeba jej dochować wierności i solidarności. Trzeba dbać o jej dobre imię, jej rozwój i pomyślność.

Obywatele! Rodacy! Życzę Wam szczęśliwego Nowego Roku.

Jak bawili się w Warszawie?

Echa wieczoru sylwestrowego

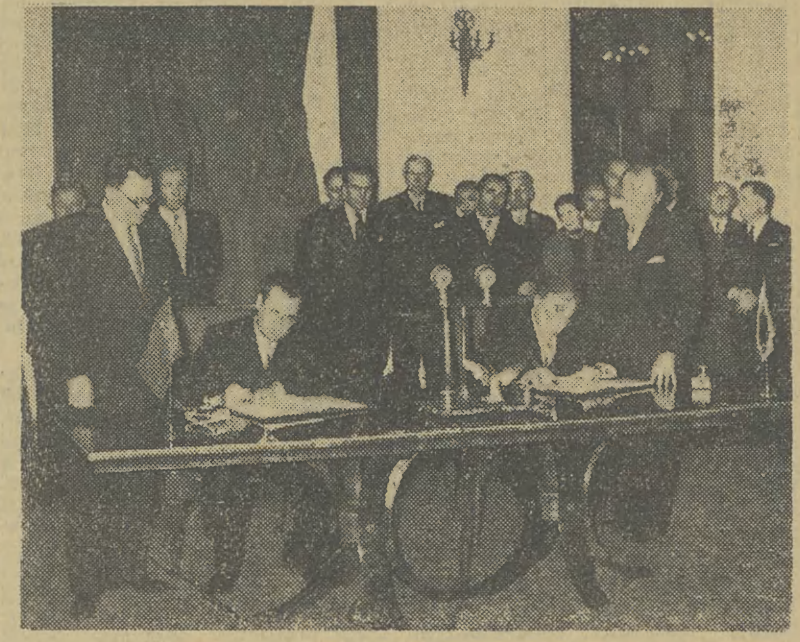
WARSZAWA (PAP)

Mieszkańcy stolicy witali nowy rok, jak zawsze — huśtanie i radośnie, z warszawską wiarą. Na ponad 150 zabawach i tysiącach prywatnych tańców przebiegały bale w tym białego, iż w noc sylwestrową śnieg cienką warstwą przyprószył ulice stolicy.

Członkowie kierownictwa partii i sekretarz Komitetu Centralnego PZPR Władysław Gomułka, członkowie Biura Politycznego KC PZPR Józef Cyrankiewicz, Stefan Jedrychowski, Ignacy Loga-Sowiński, Jerzy Morawski, Edward Ochab, Adam Rapacki i Aleksander Zawadzki oraz sekretarz KC PZPR Jerzy Albrecht i Zenon Kliszko brali udział w balu sylwestrowym w gmachu Komitetu Centralnego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej.

Na zabawę zorganizowaną przez zarząd Zakładów Im. Róży Luksemburg był przywódczynią Rady Państwa, członek Biura Politycznego KC PZPR — Aleksander Zawadzki, który jest — jak wiadomo — członkiem podstawowej organizacji partyjnej w tych zakładach.

W Urzędzie Rady Ministrów rolę gospodarzy balu spełniali wicepremierzy Piotr Jaroszewicz i Zenon Nowak. Po północy zawiła tam również premier Józef Cyrankiewicz. Największą — i trzeba przyznać z perspektywy minionego wieczoru Sylwestrowego w pełni uzasadnioną popularnością cieszył się bal w Filharmonii Narodowej. Był on prawdziwą rewią aktualnej mody karnawałowej. Obok wirtuozów długich sukien, można tam było zauważyć wiele pań ubranych w toalety trzy czwarte oraz w tzw. „bombki” stanowiące ostatni krzyk mody kobiecej. Na balu tym więcej niż w innych, widać było frańków i smokingów. Zespoły melomanów i Bogatowicza znakomicie przygry-



W dniu 28 grudnia 1957 r. podpisano w Warszawie umowę między Polską Rzeczpospolitą Ludową i Związkiem Socjalistycznym Republik Radzieckich o pomocy prawnej i stosunkach prawnych w sprawach cywilnych, rodzinnych i karnych.
Na zdjęciu: umowę podpisują: I zastępca ministra spraw zagranicznych ZSRR — N. Patoliczew i minister sprawiedliwości PRL Marian Rybicki. Fot. — CAF

Z udziałem przeszło 800 osób

Przyjęcie noworoczne na Kremlu

MOSKWA (PAP)

W sali Pałacu Kremłowskiego odbyło się 31 grudnia 1957 r. tradycyjne przyjęcie noworoczne. W przyjęciu wzięło udział przeszło 800 osób. Agencja France Presse powołując się na dyplomatów zachodnich akredytowanych w Moskwie podaje, że przyjęcie odbyło się w szczególnie serdecznej atmosferze.

Kiedy wskazówki zegara na kremłowskiej Baszcie Spaskiej zbliżyły się do godz. 24.00 wszyscy obecni na przyjęciu zasiadli do stołów, by wzniesić noworoczny toast.

Wśród zaproszonych gości oprócz przywódców partii i rządu w przyjęciu udział wzięli deputowani do Rady Najwyższej ZSRR, ministrowie, działacze nauki i sztuki, przedstawiciele armii i floty radzieckiej, przewodnicy pracy z Moskwy i podmoskiewskich zakładów przemysłowych oraz przedstawiciele kolchozów.

W przyjęciu wzięło również udział członkowie korpusu dyplomatycznego. W czasie przyjęcia N. A. Bułganin i N. S. Chruszczow wznosili toasty za nowe zwycięstwa Związku Radzieckiego, za pokój i przyjaźń między narodami, za złagodzenie napięcia międzynarodowego i pokojowe współistnienie.
Pierwszy sekretarz KC KPZR Chruszczow oświadczył m. in. podczas przyjęcia: „Wznoszę toast za bezpośrednie spotkanie między przywódcami USA i ZSRR, ponieważ tego rodzaju spotkanie nie może spowodować nic innego, jak tylko polepszenie sytuacji międzynarodowej i ułatwienie zawarcia pouzernego układu na temat doniosłych problemów międzynarodowych. Chruszczow wznosił również toast za zdrowie prezydenta Stanów Zjednoczonych Eisenhowera.

Ze swej strony przewodniczący Rady Ministrów N. A. Bułganin wypił m. in. kielich wina za zdrowie ambasadorów i przedstawicieli dyplomatycznych państw zachodnich, akredytowanych w Moskwie.

Uroczysty toast wznosił również dziekan korpusu dyplomatycznego w Moskwie — ambasador Szwecji, Rolf Sohlman.

Przyjęcie noworoczne na Kremlu zakończyło się wielkim koncertem muzycznym w wykonaniu artystów radzieckich.

Wzrost cen we Francji

PARYŻ (PAP)

Nowy rok we Francji rozpoczął się pod złym znakiem dla mieszkańców tego kraju. W pierwszym dniu nowego roku w oficjalnym biuletynie cen i we wszystkich dziennikach opublikowany został komunikat o wzroście cen na szereg artykułów przemysłowych i spożywczych, jak również o wzroście cen za usługi. W szczególności podniosły się ceny na chleb (kilo chleba kosztuje obecnie średnio o 4 franki drożej niż dotychczas), wędliny, zapalki, radioaparaty i wiele innych towarów.

Lokomotywy spalinowo-elektryczne produkuje Fablok

KRAKÓW. Z początkiem 1958 roku stare i wysłużone parowe „ciuchie” używane do komunikacji na podmiejskich szlakach i do

przetoków wagonów na dworcach kolejowych, zostaną zastąpować szybkie i zwrotne lokomotywy spalinowo-elektryczne LS-300. Będzie to zasługa załogi Fabryki Lokomotyw im. Feliksa Dzierżyńskiego w Chranowie, która jedyną w kraju openowała produkcję tego typu jednostek motorowych.
Załoga Fabloku przystąpiła już do seryjnej budowy lokomotyw spalinowo-elektrycznych. Prototyp takiej lokomotywy wykonanej w Chranowie zdał pomyślnie próby. Od początku 1958 roku lokomotywy LS-300 — sukcesywnie zaczęły odbierać głównie PKP, a także większe zakłady przemysłowe.

Układy o wspólnym rynku i euratomie weszy w życie

Z nowym rokiem weszły automatycznie w życie układy o wspólnym rynku zachodnio-europejskim, czyli o tzw. europejskiej wspólnocie gospodarczej, oraz o euratomie, czyli o europejskiej wspólnocie atomowej.

Pierwsze wyniki śledztwa w sprawie nadużyć w PLO

Niedawno prasa doniosła o nadużyciach wykrytych w wyniku kontroli przeprowadzonej w Polskich Liniach Oceanicznych w Gdyni.

Według otrzymanych przez PAP informacji Prokuratura Wojewódzka w Gdańsku prowadzi w tej sprawie śledztwo pod nadzorem Generalnej Prokuratury. Dotychczasowe wyniki śledztwa wykazały m. in., że niektórzy wyżsi urzędnicy PLO do konywali za granicą zakupów artykułów służących do wyposażenia statków po cenach wyższych, niż rynkowe oraz — wbrew obowiązuj-

Minister Lesz — o perspektywach handlu w 1958 r.

(Wywiad dla „Gazety Krakowskiej“)

Rok 1958 będzie rokiem realizacji zmian modelowych w handlu, to jest znacznego rozszerzenia samodzielności przedsiębiorstw, ściślejszych związków między handlem z jednej strony, a rzemiosłem, spółdzielczością pracy i przemysłem wewnętrznym z drugiej.

W 1958 r. powinny szeroko rozwinąć się usługi handlu takie jak remonty, usługi instalacyjne, dostawa do domu itp.

W 1958 r. handel uzyska znacznie większy wpływ na asortyment produkowanych przez przemysł towarów niż miał dotychczas, co przyczyni się do polepszenia asortymentu towarów na rynku.

W 1958 r. powinna znacznie wzrosnąć kultura handlu, dla której będą stworzone materiały przesłanki i ekonomiczne bodźce.

Będą znacznie zwiększone zapasy w handlu, wzrost ich wyniesie około 8 miliardów złotych, podczas gdy wzrost proporcjonalny do wzrostu obrotów wyniosłby tylko 3 miliardy złotych. Pozwoli to na lepsze zaopatrzenie sklepów i zmniejszy asortymentowe braki w sieci handlowej.

W 1958 r. powinien znacznie wzrosnąć procent towarów paczkowanych w hurcie, co ułatwi pracę sprzedawców. Wzrosnie prawie dwukrotnie produkcja wyrobów garniarskich, to jest różnego rodzaju prefabrykatedów kuchennych, co znacznie ułatwi prowadzenie gospodarstwa domowego pracującym kobietom.

Tym niemniej rok 1958 nie będzie jeszcze rokiem przewyższenia wszystkich trudności handlu.

W tym samym czasie przyjęcia N. A. Bułganin i N. S. Chruszczow wznosili toasty za nowe zwycięstwa Związku Radzieckiego, za pokój i przyjaźń między narodami, za złagodzenie napięcia międzynarodowego i pokojowe współistnienie.

Pierwszy sekretarz KC KPZR Chruszczow oświadczył m. in. podczas przyjęcia: „Wznoszę toast za bezpośrednie spotkanie między przywódcami USA i ZSRR, ponieważ tego rodzaju spotkanie nie może spowodować nic innego, jak tylko polepszenie sytuacji międzynarodowej i ułatwienie zawarcia pouzernego układu na temat doniosłych problemów międzynarodowych. Chruszczow wznosił również toast za zdrowie prezydenta Stanów Zjednoczonych Eisenhowera.

Noworoczne oświadczenie ministra spraw zagranicznych Kanady

W odpowiedzi na pytanie korespondenta agencji Canadian Press — minister spraw zagranicznych Kanady oświadczył: „Mojm pragnieniem noworocznym jest byśmy znaleźli piaszczyste porozumienia między Zachodem i Związkiem Radzieckim”.

Komitetom partyjnym, instytucjom, redakcjom pism miejscowych i porakrakovskich, oraz wszystkim Czytelnikom i Współpracownikom, którzy nadawali nam życzenia noworoczne, składa tą drogą podziękowania

Redakcja „Gazety Krakowskiej“

Wzrost cen we Francji

Nowy rok we Francji rozpoczął się pod złym znakiem dla mieszkańców tego kraju. W pierwszym dniu nowego roku w oficjalnym biuletynie cen i we wszystkich dziennikach opublikowany został komunikat o wzroście cen na szereg artykułów przemysłowych i spożywczych, jak również o wzroście cen za usługi. W szczególności podniosły się ceny na chleb (kilo chleba kosztuje obecnie średnio o 4 franki drożej niż dotychczas), wędliny, zapalki, radioaparaty i wiele innych towarów.

Lokomotywy spalinowo-elektryczne produkuje Fablok

KRAKÓW. Z początkiem 1958 roku stare i wysłużone parowe „ciuchie” używane do komunikacji na podmiejskich szlakach i do

przetoków wagonów na dworcach kolejowych, zostaną zastąpować szybkie i zwrotne lokomotywy spalinowo-elektryczne LS-300. Będzie to zasługa załogi Fabryki Lokomotyw im. Feliksa Dzierżyńskiego w Chranowie, która jedyną w kraju openowała produkcję tego typu jednostek motorowych.
Załoga Fabloku przystąpiła już do seryjnej budowy lokomotyw spalinowo-elektrycznych. Prototyp takiej lokomotywy wykonanej w Chranowie zdał pomyślnie próby. Od początku 1958 roku lokomotywy LS-300 — sukcesywnie zaczęły odbierać głównie PKP, a także większe zakłady przemysłowe.

Układy o wspólnym rynku i euratomie weszy w życie

Z nowym rokiem weszły automatycznie w życie układy o wspólnym rynku zachodnio-europejskim, czyli o tzw. europejskiej wspólnocie gospodarczej, oraz o euratomie, czyli o europejskiej wspólnocie atomowej.

Pierwsze wyniki śledztwa w sprawie nadużyć w PLO

Niedawno prasa doniosła o nadużyciach wykrytych w wyniku kontroli przeprowadzonej w Polskich Liniach Oceanicznych w Gdyni.

Według otrzymanych przez PAP informacji Prokuratura Wojewódzka w Gdańsku prowadzi w tej sprawie śledztwo pod nadzorem Generalnej Prokuratury. Dotychczasowe wyniki śledztwa wykazały m. in., że niektórzy wyżsi urzędnicy PLO do konywali za granicą zakupów artykułów służących do wyposażenia statków po cenach wyższych, niż rynkowe oraz — wbrew obowiązuj-

jęcym przepisom — angażowali do pracy na statkach osoby, nie posiadające uprawnień marynarskich. Tym samym umożliwiali oni tym osobom — ze szkodą dla interesu publicznego — otrzymywanie dodatków dewizowych, marynarzom zaś z tzw. rezerwy marynarskiej utrzymywanie pracy na statkach.

Obszerne sprawozdanie z turnieju hokejowego w Krynicy — na str. 2.

Jakimi odkryciami upamiętni nauka rok 1958?

Uczni radzieccy odpowiadają na pytania agencji TASS

MOSKWA (PAP) „Sposób przewyższenia siły grawitacji za pomocą rakiet nie jest jedynym możliwym rozwiązaniem. Myślę o innych siłach powłokowych, które podlegają wszechświatu — grawitacji, a paracie nie podlegającym sile ciężarzenia ziemskiego — oświadczył 21 grudnia doktor nauk technicznych prof. H. Stanukowicz.

Prof. Stanukowicz odpowiadał na zadane mu przez przedstawiciela TASS pytanie: „Jakimi odkryciami upamiętni nauka rok 1958?”. Z podobnym pytaniem TASS zwrócił się z okazji Nowego Roku do trzech innych wybitnych uczonych ZSRR. Mówiąc o pomysłach budowania grawiplanu, prof. Stanukowicz dodał: „Przewidyuję, iż w roku 1958 problem grawitacji zostanie w pewnym stopniu wyjaśniony, zaś rozwiązanie tej zagadki przyniesie odgadnięcie siły, która trzyma na orbitach i skupia się tworząc planety. W roku 1958 hipoteza powstania powinna być dokładnie opracowana”.

Lew Landau, fizyk-teoretyk o światowej sławie oświadczył, że nowy rok może być rokiem doniosłych odkryć w najważniejszej dziedzinie fizyki współczesnej — w fizyce cząstek elementarnych „gdzie wiele zagadnień stanowi jeszcze niewiadomą”.

Najnowsze odkrycia związane z poznaniem słabych oddziaływań między cząstkami elementarnymi — powiedział Landau — postawiły fizyków przed bardziej ogólnym i prawdopodobnie o wiele trudniejszym zadaniem — koniecznością gruntownej zmiany poglądów na ogólne właściwości symetrii przestrzeni”.

Michał Somow, doktor nauk geograficznych, kierownik radzieckiej ekspedycji antarktycznej, wyraził przekonanie, iż w roku 1958 polarnicy radzieccy dotrą do tzw. bieguna względnej niedostępności, gdzie założą stację „Sowietskaja”. Spśród założonych na szóstym kontynencie stacji naukowych będzie to placówka najbardziej oddalona od wszystkich punktów wybrzeża Antarktydy i najwyżej na niej położona. Uczni, którzy będą prowadzić badania na stacji „Sowietskaja” uzyskają dokładne dane o dynamicie chłodnych mas powietrza antarktycznego, które wpływa na klimat nie tylko półkuli południowej, lecz również półkuli północnej. Radziecka ekspedycja antarktyczna będzie w roku 1958 kontynuować pomiary grubości lodowej pokrywy szóstego kontynentu, aby wspólnie z uczonymi innych krajów rozwiązać jedno z najważniejszych zadań geografii współczesnej — odpowiedzieć na pytanie, czy Antarktyda jest kontynentem, czy też archipelagiem wysp nakrytych ogromną czapą lodową.

Fizyk Witall Ginzburg, członek-korespondent Akademii Nauk ZSRR oświadczył, że należy oczekiwać, iż w 1958 roku osiągnięte zostaną poważne wyniki przynajmniej w dwóch ważnych dziedzinach nauki. Po pierwsze — nie wyklucone, iż pierwszymi doniosłymi osiągnięciami będą się mogli pochwalić uczeni pracujący nad rozwiązaniem problemu kontrolowania reakcji termojądrowych — najważniejszego problemu, jaki stoi obecnie przed nauką i techniką światową. Po drugie — dodał Ginzburg — jeśli rok 1957 dał początek podobnym wszechświatu i upamiętnił się samymi faktami wypuszczenia pierwszych sztucznych satelitów, o tyle rok 1958 będzie rokiem pierwszych osiągnięć naukowych uzyskanych dzięki wyrzuceniu satelitów. W roku 1958 można także oczekiwać dalszego bieżącego rozwoju radiostacji w związku z uruchomieniem nowych wielkich radioteleskopów, w szczególności w ZSRR i w Anglii.

Odpowiedź Eisenhowera na noworoczne depesze Woroszyłowa, Chruszczowa i Bulganina

Nowy JORK (PAP) Jak donosi agencja United Press, prezydent Stanów Zjednoczonych Eisenhower odpowiedział 1 bm. na depesze noworoczne K. Woroszyłowa, N. Chruszczowa i N. Bulganina. Prezydent Eisenhower w odpowiedzi swej zaznacza, że Stany Zjednoczone dołożą wszelkich wysiłków w 1958 roku w celu polepszenia stosunków między oboma krajami.

Przyznanie Nagród Leninowskich

MOSKWA (PAP) Komitet Międzynarodowych Nagród Leninowskich ogłosił, że w grupie wybitnych działaczy różnych krajów, aktywne walczących o pokój i pokojowe współistnienie, przyznane zostały międzynarodowe nagrody Leninowskie za utrwalenie pokoju między narodami za rok 1957. Nowi laureaci to: wybitny hinduski uczonec, fizyk Czandrasekara Venkata Raman — znany ze swych osiągnięć w dziedzinie optyki, D'Astier de la Vigerie (Francja) — jeden z pierwszych uczestników ruchu obronności pokoju, dziennikarka argentyńska i działaczka społeczna Maria Rosa Oliver, szeroko znana w krajach Ameryki Łacińskiej ze swych występów w obronie polityki pokoju, znany poeta radziecki Mikołaj Tichonow, przewodniczący Radzieckiego Komitetu Obrony Pokoju, Udadkendawala Saranaskara Thero — kapłan buddyjski i znany działacz społeczny Cejlonu, pisarz włoski Danz, Dolei, profesor prawa międzynarodowego i koscjelnego na uniwersytecie w Grazu Heinrich Brandweiner.

Krótko z zagranicy

Sprawa kontaktów między ZSRR a USA
WASZYNGTON Jak oświadczył Zveznicnik Departamentu Stanu USA, Stany Zjednoczone i Związek Radziecki są „bliskie porozumienia” w sprawie ustalenia zasad szerokiej wymiany między oboma krajami w dziedzinie naukowej, przemysłowej i kulturalnej. Jak wiadomo, od szeregu tygodni prowadzone są rozmowy na ten temat między ambasadorami ZSRR w Waszyngtonie Zarubinem a przedstawicielem rządu USA.

Do Burmy udała się delegacja Rady Najwyższej ZSRR

MOSKWA. Z Moskwy do Burmy odleciał samolotem „Tu - 104” delegacja Rady Najwyższej ZSRR. Na czele delegacji stoi zastępca przewodniczącego Prezydium Rady Najwyższej ZSRR M. Tarasow.

Zaproszenie do Moskwy delegacji parlamentarnej Egiptu

KAIR. Przebywający w Egipcie zastępca przewodniczącego Prezydium Rady Najwyższej ZSRR i przewodniczący Prezydium Rady Najwyższej Związkowej RRR Rasizdow złożył wizytę przewodniczącemu egipskiemu Zgromadzenia Narodowego Abdel Latif Badgadidemu i przekazał mu list przewodniczącego Rady Związku Rady Najwyższej ZSRR P. P. Łobanowa i przewodniczącego Rady Narodowości Rady Najwyższej ZSRR W. T. Łacisza, w którym zapraszają oni delegację parlamentu egipskiego do złożenia wizyty w Związku Radzieckim w dogodnym dla niej terminie.

Starcia na granicy Jemenu i Adenu

PARYZ. AFP podaje, że na granicy pomiędzy Jememem a brytyjskim protektorem Adenu doszło do nowych, poważnych starć. Wymiana huraganowego ognia karabinowego trwała przez kilka godzin, powodując straty po obu stronach. Po stronie Adenu zginął jeden żołnierz, a drugi został poważnie ranny. Straty po stronie Jemenu mają być znacznie wyższe. Według nadechodzących wiadomości Jemenciści mieli również podpalić siedząc sultana Adenu w Nisab, będącego strażnikiem W. Brytanii.

Przestrzeni wszechświata. Kluczem do rozwiązania tego zagadnienia jest kinetyka i dynamika gazów. „Można wyobrazić sobie następujący wstępny schemat: cały system słoneczny powstaje z jednego obłoku gazowego, którego części poruszają się z różnymi prędkościami, stopniowo się rozwarstwiają. Części powolijsze trafiają w środek systemu i utworzyły jądro, w którym powstały warunki sprzyjające reakcji termojądrowej i powstaniu słońca. Części szybkojsze pozostały na orbitach i skupiły się tworząc planety. W roku 1958 hipoteza powstania powinna być dokładnie opracowana”.

Przedstawiciele „Małej Europy” przeciwnikami planu Rapackiego

BERLIN (PAP) „Die Welt” zamieszcza komentarz pt. „Czy to przypadek?”. Autor stwierdza, że wielu członków polityków Zachodu, m. in. kanadyjski premier i minister spraw zagranicznych, szefowie rządów Norwegii i Danii, ostatnio zaś także brytyjski minister spraw zagranicznych, opowiadali się za poważnym rozpatrzeniem planu Rapackiego. Inni zaś członkowie politycy — kontynuuje autor — negowali fakt, że plan ten zasługuje na zbadanie i nazywali go nawet „niebezpiecznym”.

Ben Gurion tworzy nowy rząd

(PR) Premier Izraela Ben Gurion, który przedwczoraj złożył swą rezygnację przyjął misję utworzenia nowego rządu, zaproponowaną mu przez prezydenta Ben Zwi. Według doniesień agencji Reutersa miał on jednak jakoby postawić szereg warunków, a przede wszystkim aby członkowie przyszłego rządu zachowali w absolutnej tajemnicy wyniki posiedzeń nad bezpieczeństwem i zagadnieniami polityki zagranicznej.

Wstęp do bilansu

Z egalityzacji 12 miesięcy. Zegaliśmy rok 1958. Nadechodzący rok 1959, który musiał przynieść wiele niezła twionych spraw i trudnych problemów przyszłości. Zadawałymi sobie wówczas pytanie, czy to, o o w e, n i e w i a d o m e będzie lepsze, czy wniesie więcej optymizmu, w zagmatwanej i napiętej atmosferze międzynarodowej. Dziś można pokusić się o odpowiedź na to pytanie.

Z optymizmem o przyszłości

Można by bez końca snuć nieprawdliwe, lecz optymistyczne opowieści o pełnym pokoju, który nastąpi zapanował na ziemi. Ale jesteśmy realistami, a rzeczywistość daleka jest od sielankowej atmosfery fikcyjnego komunikatu. Ostatni rok w poważnej mierze odsunął perspektywy oczekiwanych rozmów. Prawie wszystko to, co uzyskano dla pokoju światowego i zbliżenia między Związkiem Radzieckim i USA w Genewie w 1955 r. i w okresie następnym, zlikwidowały wydarzenia na Bliskim Wschodzie i w Europie, stanowiąc w dobre intencje strony przeciwnie bez którego wszelkie rozmowy są bezskuteczne.

Wypuszczenie radzieckich mikroksiężyć w kosmos i nieudana próba „Vanguardem” w USA pogłębiły impas. Reakcją na sukcesy radzieckie ze strony amerykańskich czynników oficjalnych stało się uszczelnienie ich polityki, nacisk Stanów Zjednoczonych na sojuszników, w celu zaostreżenia antyradzieckiego kursu, przyspieszenie zbrojeń atomowych. Na wszelkie propozycje podjęcia rozmów ze Związkiem Radzieckim rząd amerykański odpowiadał: „Najpierw odyskankie produkcji rakiet w nauce i polityce, a dopiero potem rozmowy”.

Takie postawienie zagadnienia byłoby może słuszną w wypadku, gdyby Związek Radziecki powiedział już ostatnie słowo w tych kwestiach, a naukowcy amerykańscy mogli dokonać odkryć nieosiągalnych dla innych a tak przecież nie jest. Dlatego też jedynym słusznym wyjściem z impasu, o czym coraz wyraźniej pisze prasa światowa, w tym również ta, która nigdy nie ukrywała swych antyradzieckich tendencji — byłoby podjęcie rozmów radziecko-amerykańskich. Rząd radziecki niejednokrotnie wyrażał zgodę na rokowania ze Stanami Zjednoczonymi.

Pariska sesja NATO musiała rozczarować polityków amerykańskich, politycznym przyjętym przez zdecydowaną większość krajów afrykańsko-azjatyckich, lecz także przenieście na inne kontynenty. A w Europie? Problemy „starego kontynentu” szczególnie bliskie są nam, Polakom. Rok miniony wysoko podniósł rangę naszego kraju. Wyszliśmy na arenę międzynarodową z szeregiem pokojowych inicjatyw, z których propozycje w sprawie współpracy krajów nadbałtyckich i utworzenia strefy bezzatomowej spotkały się z szczerą pozytywną oceną opinii publicznej krajów europejskich. W Europie coraz wyraźniejsza jest tendencja do nawązania ściślejszych stosunków gospodarczych i politycznych między Wschodem i Zachodem. Można twierdzić z ostrym optymizmem, iż coraz bardziej rysuje się możliwość podjęcia rozmów na temat takich propozycji, jak „Plan Rapackiego”.

W pierwszym dniu nowego roku zakończyła obrady Konferencja Solidarności Narodów Azji i Afryki. Korespondent Polskiej Agencji Prasowej PAP donosi z Kairu: W pierwszym dniu nowego roku kończy się uroczystym posiedzeniem Konferencja Solidarności Narodów Azji i Afryki. Jej polityczne konsekwencje ukażą się w pełni dopiero w przyszłych miesiącach, kiedy tak ważne rezolucje, jak np. dotycząca zorganizowania w krajach afrykańskich komitetów pomocy walczącemu Algierowi, zaczną być wprowadzane w życie. Niemniej jednak już teraz widać, że konferencja mimo uśłowań niektórych mocarstw usiłowań niektórych przedstawicieli kolonii — pozwoliła na stormulowanie w trakcie dyskusji pewnych ważnych prawd, że np. — jak stwierdza jedna z rezolucji — ewolucja gospodarcza krajów zależnych jest warunkiem uzyskania przez nie niepodległości. Jeśli mowa o dyskusji, jaka toczyła się na konferencji, to trzeba stwierdzić, że była momentami bardzo gorącą.

Przywódca opozycji labourystowskiej Hugh Gaitskell oświadczył w orędziu noworocznym, że sytuacja międzynarodowa nie daje podstaw do optymizmu i że „konserwatywny rząd brytyjski ponosi niemałą część winy” za ten stan rzeczy. Zgubna polityka sueska — powiedział Gaitskell — nie tylko dała niebezpieczny przykład wzorowej agresji, lecz równocześnie pozwoliła za jednym zamachem nadzieje pozostałych krajów świata, że Wielka Brytania będzie zawsze popierać Kartę i ideały Narodów Zjednoczonych. A przecież większość ludzi, którzy przygotowali to szaleństwo „nadał kieruje naszą polityką zagraniczną”.

H. Gaitskell: Zachód powinien wystąpić z pozytywnymi propozycjami

W Austin Minnesota (USA) jeden ze studentów skonstruował rakietę, która miała unieść zasobnik z muszką na wysokość blisko 700 m. Muszka miała następnie powrócić na ziemię na specjalnym spadochronie. Pierwsza próba nie powiodła się jednak i rakietę uniosła się tylko na kilka metrów. Nieznanym niepowodzeniem student amerykański skonstruował następną „statek powietrzny”, który jednak również zawiodł pokładane w nim nadzieje wybuchając na starcie na skutek wad w systemie napędowym.

„Święty” Mikołaj

W Kingston (Jamaika) wieśnicowie miejscowego wzięcia zostali szczerze obdarowani w przeddzień tradycyjnego św. Mikołaja. Otóż jeden z wieśniaków Frederick Cormack, odbywający karę 21 lat więzienia, wyuczył druzni stwej celi i przedarł się do pokoju dozorców, gdzie zaopatrzył się w dziesiątki pudełek papierosów i kilkanaście butelek świętego rumu. Bede czuły na los kolegoj, i może na tradycję, Cormack powrócił do celi swych kolegów i imitując św. Mikołaja obdarował ich papierosami i rumem, by następnie to samo uczynić w pawilonie kobiecym. Po rozdanu podarunków „Święty Mikołaj” przeszedł mur wiezienny i znikł w „sinej dali”. Zarząd więzienia zaniepokojony wyraźną poprawą nastroju wśród więźniów uszczęli śledztwo, które jakkolwiek pozwoliło na wykrycie przestępstwa, ale nie było w stanie zapobiec jego następstwom.

Handel białymi kobietami

Argentyńska policja federalna upadła na trop szajki, której członkowie „impresario” teatrni zajmowali się werbowaniem ładnych, młodych Argentynek, by następnie je sprzedawać. Aresztowano ponad 60 osób i policja w dalszym ciągu prowadzi śledztwo w wielu miastach Argentyny. Poza tym policja zwróciła się do krajów sąsiednich o pomoc w przeprowadzeniu śledztwa w Rio de Janeiro, Sao Paulo i Caracas, gdzie młode dziewczęta, według zapewnień „impresario” miały występować w lokalach rozrywkowych.

Zakończyła obrady Konferencja Solidarności Narodów Azji i Afryki

W pierwszym dniu nowego roku zakończyła obrady Konferencja Solidarności Narodów Azji i Afryki. Jej polityczne konsekwencje ukażą się w pełni dopiero w przyszłych miesiącach, kiedy tak ważne rezolucje, jak np. dotycząca zorganizowania w krajach afrykańskich komitetów pomocy walczącemu Algierowi, zaczną być wprowadzane w życie. Niemniej jednak już teraz widać, że konferencja mimo uśłowań niektórych mocarstw usiłowań niektórych przedstawicieli kolonii — pozwoliła na stormulowanie w trakcie dyskusji pewnych ważnych prawd, że np. — jak stwierdza jedna z rezolucji — ewolucja gospodarcza krajów zależnych jest warunkiem uzyskania przez nie niepodległości. Jeśli mowa o dyskusji, jaka toczyła się na konferencji, to trzeba stwierdzić, że była momentami bardzo gorącą.

„Udane” naśladowictwo

W Kingston (Jamaika) wieśnicowie miejscowego wzięcia zostali szczerze obdarowani w przeddzień tradycyjnego św. Mikołaja. Otóż jeden z wieśniaków Frederick Cormack, odbywający karę 21 lat więzienia, wyuczył druzni stwej celi i przedarł się do pokoju dozorców, gdzie zaopatrzył się w dziesiątki pudełek papierosów i kilkanaście butelek świętego rumu. Bede czuły na los kolegoj, i może na tradycję, Cormack powrócił do celi swych kolegów i imitując św. Mikołaja obdarował ich papierosami i rumem, by następnie to samo uczynić w pawilonie kobiecym. Po rozdanu podarunków „Święty Mikołaj” przeszedł mur wiezienny i znikł w „sinej dali”. Zarząd więzienia zaniepokojony wyraźną poprawą nastroju wśród więźniów uszczęli śledztwo, które jakkolwiek pozwoliło na wykrycie przestępstwa, ale nie było w stanie zapobiec jego następstwom.

TO I OWO...

W Kingston (Jamaika) wieśnicowie miejscowego wzięcia zostali szczerze obdarowani w przeddzień tradycyjnego św. Mikołaja. Otóż jeden z wieśniaków Frederick Cormack, odbywający karę 21 lat więzienia, wyuczył druzni stwej celi i przedarł się do pokoju dozorców, gdzie zaopatrzył się w dziesiątki pudełek papierosów i kilkanaście butelek świętego rumu. Bede czuły na los kolegoj, i może na tradycję, Cormack powrócił do celi swych kolegów i imitując św. Mikołaja obdarował ich papierosami i rumem, by następnie to samo uczynić w pawilonie kobiecym. Po rozdanu podarunków „Święty Mikołaj” przeszedł mur wiezienny i znikł w „sinej dali”. Zarząd więzienia zaniepokojony wyraźną poprawą nastroju wśród więźniów uszczęli śledztwo, które jakkolwiek pozwoliło na wykrycie przestępstwa, ale nie było w stanie zapobiec jego następstwom.

„Udane” naśladowictwo

W Kingston (Jamaika) wieśnicowie miejscowego wzięcia zostali szczerze obdarowani w przeddzień tradycyjnego św. Mikołaja. Otóż jeden z wieśniaków Frederick Cormack, odbywający karę 21 lat więzienia, wyuczył druzni stwej celi i przedarł się do pokoju dozorców, gdzie zaopatrzył się w dziesiątki pudełek papierosów i kilkanaście butelek świętego rumu. Bede czuły na los kolegoj, i może na tradycję, Cormack powrócił do celi swych kolegów i imitując św. Mikołaja obdarował ich papierosami i rumem, by następnie to samo uczynić w pawilonie kobiecym. Po rozdanu podarunków „Święty Mikołaj” przeszedł mur wiezienny i znikł w „sinej dali”. Zarząd więzienia zaniepokojony wyraźną poprawą nastroju wśród więźniów uszczęli śledztwo, które jakkolwiek pozwoliło na wykrycie przestępstwa, ale nie było w stanie zapobiec jego następstwom.

Handel białymi kobietami

Argentyńska policja federalna upadła na trop szajki, której członkowie „impresario” teatrni zajmowali się werbowaniem ładnych, młodych Argentynek, by następnie je sprzedawać. Aresztowano ponad 60 osób i policja w dalszym ciągu prowadzi śledztwo w wielu miastach Argentyny. Poza tym policja zwróciła się do krajów sąsiednich o pomoc w przeprowadzeniu śledztwa w Rio de Janeiro, Sao Paulo i Caracas, gdzie młode dziewczęta, według zapewnień „impresario” miały występować w lokalach rozrywkowych.

SPORT · SPORT · SPORT

Noworoczny turniej hokejowy w Krynicy rozpoczęty

„Weteran” Maciejko ratuje sytuację

Red. A. Książek telefonuje z Krynicy

Tradycyjny hokejowy turniej noworoczny w Krynicy zgromadził na starcie trzy drużyny — Bank Chomutow, Polska B i KTH. Organizatorzy już w pierwszym dniu mieli poważne kłopoty, gdyż w południe słońce przegrzewało i termometr wskazywał plus 10 stopni. Wieczorem na szczęście oziębiło się i tafla była w dobrym stanie. Ponadto z niedierpliwości oczekiwano przyjazdu bramkarzy II reprezentacji — Hampela i Górczaka. Niestety żaden z bramkarzy nie zjawił się. Przebywający służbowo w Krynicy wielokrotny reprezentant Polski i Cracovii Jan Maciejko uratował sytuację. Po pięciolatej przerwie ubrał stroj bramkarza i wyjechał na lod. Występ jego w zupełności się udał i Maciejko zbierał gorące oklaski. Lekkoomyślność dwóch reprezentacyjnych bramkarzy Kadry B, którzy prawdopodobnie chcieli spędzić „sylwestra” w gronie znajomych powinna spotkać się z surowym potępieniem władz hokejowych.

Pierwszym meczem turnieju był spotkanie KTH z Polską B. Mecz po bardzo emocjonującym przebiegu zakończył się zwycięstwem gospodarzy 9:6 (4:2, 3:1, 2:3).

W pierwszej tercji gospodarze w siedmiu minutach zdobyli trzy bramki — strzelcami ich byli Ilaś, Szerauć i Lewacki. Zanosilo się na program II reprezentacji. Hokeiści Kadry B przetrzymali jednak groźne chwile i rozpoczęli atakować. Rerich znalazł się przed bramką Pabisa, ale bedac sam na sam z bramkarzem z najbliższej odległości wpakował krążek w siupkę. W 12 min. nie obawiony Malsyjak podjechał pod punkt dla Kadry. Kadrowicze rozegrali się; Pustelnik z bliska „rahała” z całej siły, ale doskonale broniący Pabis zlikwidował niebezpieczeństwo. Za chwilę Stankiewicz posłał krążek na bramkę kryniczan, ale bramkarz kapitalnym wybiegiem uratował sytuację. W 18 minucie znów groźna sytuacja pod bramką gospodarzy. Jeden z najlepszych zawodników Kadry Stankiewicz zmienił wynik na 3:2. W ostatniej minucie przed końcem I tercji Nowak strzelił 4 bramkę dla kryniczan.

W II tercji Maciejko gra coraz pewniej i kilkakrotnie w sytuacjach — prawie że beznadziejnych — zażegnuje niebezpieczeństwo. Teraz z kolei kryniczan przysięgnął i zdobywając w trzech minutach trzy bramki. Strzelcami ich są Rozeń, Lewacki, Nowak. Wynik już brzmi 7:2 dla KTH. Maciejko dwoi się i trójki i trzykrotna do-

bitka Nowaka nie wchodzi do siatki. Raz po raz z trybun rozlegają się okrzyki „Kadra gola”. I rzeczywiście to pomaga. Pustelnik ostro strzela, a Pabisz w jakiś dziwny sposób przepuszcza krążek między łyżwiarni.

W drugiej tercji Kadra zdobywa czwarty punkt przez Myszora. Znow Maciejko popisuje się kapitalną obroną. Pod bramką jego vis a vis zamieszanie, ale kadrowicze nie potrzebują wykorzystać sytuacji. Pabisz znów ratuje wybiegiem, a za chwilę wybija krążek ramieniem. W 11 minucie Csorich podwyższa wynik na 8:4, a w kilka minut później Pustelnik zdobył 5 bramkę dla Kadry. W przedostatniej minucie III tercji Szerauć strzela dziewiątą bramką a na 9 sekund przed końcem meczu Malsyjak strzela nie do obrony usilajacę wynik dnia na 9:8.

W dniu dzisiejszym odbędzie się oficjalne otwarcie noworocznego turnieju i grać będą: Bank Chomutow — II reprezentacja Polski. Najważniejszym meczem w turnieju będzie bezwzględnie 3 stycznia spotkanie Banika z KTH. Na ten decydujący mecz wybiera się cała Krynica. Wspomnieć należy, że w dniu wczorajszym na krynickim stadionie zebrało się ponad 3 tys. widzów.

Kuc ósmy w Sao Paulo

W biegu noworocznym w Sao Paulo biegały europejczy nie odegrał spodziewanej roli. Największe niespodzianką było zajęcie dopiero ósmego miejsca przez dwukrotnego zwycięzcę olimpijskiego, rekordzistę świata Włodzimierza Kucę. Olimpijczyk Lauffer uplasował się na 57. miejscu.

Wśród 300 uczestników imprezy zabrakło Delaney'a (Irlandia). Niestartował również Jugosłowianin Michale. Pierwsze miejsce zdobył zaslroczony zwycięzca biegu Manuel Faria (Portugalia), który na trasie długości 7:400 m uzyskał czas 21:34 min. Drugi był Suarez (Argentyna) — 21:58,2 przed Leenaertem (Belgia) 22:04,4.

Słabe wyniki polskich skoczków w Ga-Pa

Na olimpijskiej skoczni w Garmisch — Partenkirchen rozegrano w dniu 1 stycznia tradycyjny konkurs skoczków z udziałem złotych skoczków Europy.

Zwycięzcą Austriak Egger przed Szanowem (ZSRR) i Lessorem (NRD). Polacy i tym razem nie odegrali w konkursie żadnej roli, bo w konkursie udziału brał tylko Huczek i Daniel-Gasienica zajęli miejsca w trzeciej dziesiątce, a Tajner był dopiero w czwartej dziesiątce.

Wyniki: 1. Egger (Austria) nota 226,6 pkt., skoki dług. 88 i 86 m, 2. Szanow (ZSRR) 223,2 pkt., skoki 84, 85,5 m, 3. Lesser (NRD) 215,4 pkt., skoki 81,3, 81 m, 4. Stejneger (Austria) 214,4 pkt., skoki 81, 81,5 m.

BERLIN. Trzeci mecz piłkarzy Górnika Zabrze w NRP w Karlshuhe z miejscowym Sport-Klubem zakończył się zwycięstwem Polaków 4:1 (2:1). Bramki dla Górnika zdobyli: Pohl dwie, Lentner i Jankowski. BERLIN. W Garmisch, w turnieju hokejowym pierwsze miejsce zdobyła drużyna Nottingham Panthers przed Rieserse i SC Fuessen (NRP).

J. KLAJA

Doc. dr Kazimierz Kordylewski

prezes Oddziału Krakowskiego Polskiego Towarzystwa Astronautycznego

Kiedy wystrzelimy sztucznego satelitę?

Często spotyka mnie pytanie, czy z Polski możemy wyrzucić własnego sztucznego satelitę. Muszę odpowiedzieć, że obecnie, niestety, jest to niemożliwe. Do tego wymagana jest bowiem niesłychanie kosztowna produkcja i materiały, których nie mamy, trzeba też wybitnych, doświadczonych specjalistów, których musimy dopiero sobie wychować. Przecież przy budowie i uruchomieniu sztucznych satelitów, zarówno tych projektowanych w USA, jak i zrealizowanych w ZSRR, współdziałały setki zakładów produkcyjnych z dziesiątkami czołowych uczonych, a urządzenia składały się z setek tysięcy oddzielnych, precyzyjnych składników, których należy wykonać jest możliwe tylko w krajach o najwyższym poziomie przemysłu.

Niezależnie od tego, potrzeba do realizowania poczynając astronautyki własnej atmosfery w społeczeństwie. Obywatela muszą zrozumieć wagę i realność działalności astronautycznej, a władze powinny wykazać pełne uznanie dla naszych dążeń i udzielać im szerokiego poparcia. Od tego idealu jesteśmy jeszcze bardzo dalecy. Mimo że krąży już nad nami dwa „sputniki”, ciągle jeszcze odwołujemy się do „sputników” obywateli, którzy astronautykę uważają za naukę nierealną stojącą na pograniczu fantazji i mrzonki.

Walkę o osiągnięcie należytego poziomu astronautyki w Polsce podjęło istniejące od 1955 r. Polskie Towarzystwo Astronautyczne, do którego gromadzą się gorliwie liczni uczeni z różnych dyscyplin naukowych: astronomowie, matematycy, fizycy, chemicy, prawnicy, biologowie, medycy, inżynierowie i technicy. Towarzystwo pragnie w ramach obecnych naszych możliwości rozwinąć różnorodną działalność naukowo-badawczą, odrobić opóźnienia rozwojowe i sprawy, by Polska pod względem astronauty-

nym przestała być krajem zacofanym.

Nadejdą bowiem czasy, gdy w dalszym rozwoju astronautyki możemy, a nawet konieczny będzie nasz udział w międzynarodowych poczynaniach astronautycznych, a wtedy staną musimy obok innych wykazujących się należytym przygotowaniem. Mamy zaś do tego potencjały, które zostały uznane na forum międzynarodowym. Dowodem tego niech będzie fakt wybrania naszego prezesa, prof. dr Kazimierza Zarankiewicza na członka Prezydium Międzynarodowej Federacji Astronautycznej. Uznanie międzynarodowe cieszy się również wystawa astronautyczna zorganizowana z inicjatywą wielce aktywnego prezesa Oddziału Śląskiego, inż. Władysława Geislera naprzód w Katowicach, potem w Warszawie i Wrocławiu. Obecnie przenosi się ją do Budapesztu.

O naszych poważnych tendencjach naukowych świadczy również pracująca Konferencja Astronautyczna odbyta w maju 1957 r. w Warszawie, z udziałem gości zagranicznych. Mamy wreszcie skromny, ale oficjalny ośrodek naukowo-badawczy przy Polskiej Akademii Nauk, w którym działa wybitny specjalista, prof. Zbigniew Pęzkowski z Warszawy. Liczne zaś grono warszawskich astronautów zaplanowało ściśle opracowanie teoretyczno-nowego projektu podróży na Księżyc.

Najlepszą atmosferę do rozwoju astronautyki polskiej ma niewątpliwie Kraków. Miasto nasze skupia liczne uczelnie wyższe z gromadzącymi w nich wieloletnią tradycją i wieloletnią tradycją w dziedzinie nauki i techniki. Astronautyka bowiem nie jest jakąś samodzielną, zwartą nauką, jak np. matematyka. Astronautyka stała się może każdy student, technik czy uczeń, który ramami swojej specjalności obejmuje również zagadnienia astronautyczne, powiżać im należy uwagę i rozwinięcie odpowiedniej działalności badawczej. Taki uczeń czy też student musi jednakże zapoznać się z problemami astronautycznymi z innych dziedzin nauki — z fizyką, biologią, mechaniką nieba, medycyną lotniczą i kosmiczną, prawą kosmiczną, astrobiologią itp.

Obecnie jedynie Polskie Towarzystwo Astronautyczne daje okazję do kontaktowania się z sobą badaczy różnych dyscyplin naukowych zainteresowanych astronautyką. Potrzebne jest jednak utworzenie w ramach uniwersyteckich specjalnych katedr astronautycznych, stworzenie wydziałów astronautycznych na wzór Wydziałów Politechnicznych AGH w Krakowie, a wtedy zaczęłybyśmy systematycznie kształcić przyszłych astronautów polskich.

Specjalistów wykwalifikowanych do prowadzenia katedr astronautycznych mamy w Krakowie pod postacią kandydatów do specjalizowania się w astronautyce. Widać to z tendencji rozwojowej Krakowskiego Oddziału Polskiego Towarzystwa Astronautycznego. Jego członkiem, mgr Wacław Dubiński zajmuje etat starszego asystenta przy Katedrze Geofizyki AGH, z przeznaczeniem do prac z zakresu astronautyki. Nad zagadnieniami napędu rakietowego pracuje mgr inż. Jacek Walczewski na etacie specjalnie do tego celu stworzonym. Sprawom medycyny lotniczej i kosmicznej poświęca dużo uwagi Katedra Fizjologii Akademii Medycznej w Krak-

owie z jej kierownikiem, prof. dr Jerzym Kaulberszem i asystentami dr Ryszardem Bilskim i Andrzejem Ogóńskim przygotowując już specjalną aparaturę do takich badań. W Krakowskim Obserwatorium Astronomicznym prowadzone są systematycznie obserwacje sztucznych satelitów i wykonywane liczne obliczenia ich torów oraz badania teorii ich ruchów przez członków Polskiego Towarzystwa Astronautycznego.

Tak oto astronautyka zapuszcza już korzenie w krakowskich placówkach naukowych i pora najwyżej, by te dążenia znalazły nową formę organizacyjną potrzebną do ich należytego rozwoju i wpięcia wiedzy astronautycznej liczącym studentom i uczącym pragnącym poświęcić się astronautyce.

Tymczasem zaś Towarzystwo Astronautyczne rozwija w Krakowie zaczątek działalności naukowej. Z powodu „tradycyjnego” braku funduszy, skazane jest ono na pomoc społeczną i zyczliwość niektórych instytucji. Władzom wojskowym mamy do zawdzięczenia posiadanie fortu puotrackiego, znajdującego się w sąsiedztwie bezpieczeństwa na uboczu od dróg komunikacyjnych i ośrodków zamieszkałych. Tamże czynione są przygotowania do eksperymentów w astronautyce. Dzięki ofiarności różnych osób, mamy już aparaturę do badania materiałów, tzw. hamownię, mamy materiały pędne, powłoki balonowe, szereg przyrządów wykonanych własnoręcznie przez członków Towarzystwa. Sekcja Techniczna Towarzystwa pod wybitnym kierownictwem inż. mgr J. Walczewskiego mogłaby już przystąpić do wstępnych eksperymentów szczegółowo opracowanych teoretycznie, gdyby nie potrzeba dalszych funduszy na lokomocję, instalacje i adaptacje w budynku fortycznym.

Celem zaś naszym jest uruchomienie eksperymentalnych rakiet wysokościowych dla badania wyższych warstw atmosfery. Badania takie przeprowadzane są głównie w ZSRR i USA, wykonywane u nas nie tylko ręką interesujących wyniki o znaczeniu naukowym, lecz będą znakomitym środkiem do wychowania nowych kadr polskich astronautów skupiając wokół przygotowujących wyczołowanych specjalistów wszelkich nauk.

Astronautyka krakowska jest już znana w Polsce, dzięki informacjom prasowym. Ostatnio czynione są próby stworzenia stałego ośrodka informacyjnego w zakresie astronautyki, w miarę znalezienia środków na ten cel. Pamiętajmy, że z Krakowa wyszły znane szeroko fascynujące dzieła literackie Stanisława Lema i znakomite prace popularyzacyjne Eustachego Biłoborskiego, które przygotowały niewątpliwie nasze społeczeństwo do epoki sztucznych satelitów i rychłego wdrożenia człowieka we Wszechświat.

Do rozwinięcia działalności astronautycznej potrzebna jest szeroka baza techniczna, której brak zarówno w Krakowie, jak i w Polsce, w ogóle. Fakt ten nie może nas jednak zniechęcać. Jest bowiem pewna, że podobnie, jak w budownictwie lokomotyw i samochodów, w miarę postępów na tym polu, życie zmusiło nas do rozwinięcia własnych ośrodków produkcyjnych, tak i w astronautyce wędziliśmy czy później stworzyć bieżącyemu musieliśmy własne bazy produkcyjne. Przyspieszmy zaś ten etap z pożytkiem dla miasta i kraju, gdy już teraz rozwinie szeroko zakrojoną akcję kształcenia specjalistów i wychowywania specjalistów. Środki zaś na ten cel muszą się znaleźć jeżeli — nie ze strony czynników oficjalnych, to przynajmniej ze skatuli instytucji społecznych.



Paul Margie Benjamin z Kansas City (Missouri) otrzymała od swego męża w prezencie świątecznym 6-miesięczny lwia

W interesie kobiet pracujących

Mamy w kraju około 1.000 żłobków — dzielnicowych i przyzakładowych. Koszt 25 tygodniowo 125 zł — zaleźnie od wysokości zarobku — dziecko ma opiekę i utrzymanie w ciągu 8 — 10 godzin dziennie, przez cały miesiąc. Gdy wzięliśmy pod uwagę, że faktycznie koszt utrzymania dziecka w żłobku dziennym waha się w granicach 60—85 zł, a w żłobku tygodniowym 60—85 zł, to odpłatność rodziców musimy potraktować raczej jako symboliczną.

Dotychczasowa ustawa w tej sprawie uzależniała odpłatność od wysokości zarobku, nie bierze natomiast pod uwagę sytuacji rodzinnej. Zresztą granice odpłatności też są dość wąskie. Tak więc kobieta zarabiająca np. 1.200 zł miesięcznie, zapłaci za dziecko w żłobku 100 zł, a kobieta zarabiająca 3.000 zł miesięcznie — 125 zł. I jeszcze jedno. Te same kwoty płaci kobieta zarabiająca 1.200 zł i posiadająca jedno dziecko na utrzymaniu — oraz tę samą kwotę kobieta obciążona np. pięciorgiem dzieci.

Obecnie sprawy te są tematem dyskusji w Zarządzie Opieki nad Matką i Dzieckiem przy Ministerstwie Zdrowia. Są propozycje, by znacznie rozszerzyć granice odpłatności żłobka, jak również by zmienić system obliczania. Zmiana systemu obliczenia polegałaby na tym, że uwzględniałaby ona liczbę dzieci w rodzinie.

PZU na zasadach samorządu

System ubezpieczeń społecznych jest tematem długotrwałych dyskusji w Centralnej Radzie Związków Zawodowych. O reorganizacji nie tylko się mówi, lecz przygotowuje konkretne zmiany mające iść w kierunku oparcia całej działalności instytucji ubezpieczeń na zasadach samorządu, powołując do życia Centralną Radę Ubezpieczeń i w ślad za nią rady wojewódzkie. Specjalnie powołana komisja pracuje w tej chwili nad przygotowaniem projektu nowej ustawy, której projekt zostanie przedłożony pod dyskusję na posiedzeniu Prezydium CRZZ 20 stycznia 1958 roku.

Mówi się również o ewentualnych zmianach w systemie wypłaty zasiłków chorobowych. Komisja składająca się z przedstawicieli CRZZ, PZU oraz Ministerstwa Zdrowia, która przy współudziale przedstawicieli załóg badała sytuację w większych zakładach pracy w całym kraju — zgromadziła bardzo obfite i aktualne materiały dotyczące absencji w pracy. Analiza tych materiałów jest podstawą do opracowania wniosków i propozycji usprawniających dotychczasowy system zasiłków. Propozycje te również będą przedyskutowane na posiedzeniu Prezydium CRZZ w styczniu 1958 z.

Partyjne zespoły do walki ze spekulacją i korupcją rozwijają działalność

Popaździernikowy rozwój demokracji socjalistycznej w naszym kraju stworzył warunki dla ujawnienia i likwidacji nadużyć występujących w wielu ogniwach aparatu państwowego i gospodarczego. Przewodnictwo w ogólnokrajowej walce z wszelkimi rodzajami zbrodziejstw i korupcją objęła partia. Uchwały X Plenum sprzecywały m. in. metody i środki tej walki. Jak wiadomo, po X Plenum uchwał Sekretariatu KC powołany został Centralny Zespół do Walki ze Spekulacją i Korupcją oraz odpowiedzialne zespoły wojewódzkie, powiatowe, miejskie i dzielnicowe. Niedawno odbyła się w KC pierwsza narada przewodniczących partyjnych zespołów wojewódzkich wraz z towarzyszymi z Centralnego Zespołu. Na naradzie dokonano wstępnej analizy pracy terenowych zespołów do walki ze spekulacją.

Okres działalności zespołów jest jeszcze bardzo krótki, nie przekracza na ogół 3—4 tygodni. Mniej więcej do końca listopada trwał bowiem etap prac przygotowawczy — a więc wytypowanie i zatwierdzenie składu zespołów, wyłonienie trójek orzekających, skontaktowanie ich z organizacjami partyjnymi. Do połowy grudnia do zespołów wojewódzkich i powiatowych napłynęło około 9 tys. spraw. Z tego do 15 grudnia rozpatrzone ogółem 1.800 spraw dotyczących nadużyć, malwersacji, kradzieży, łapówkarstwa, spekulacji, a także tolerancji członka partii wobec tych zjawisk.

Sankcje partyjne podjęte zostały w stosunku do 1.588 osób. W tym największą karę partyjną — wykluczenie z partii — zastosowano w stosunku do 1.117 winnych różnego rodzaju nadużyć. Wśród 1.588 ukaranych znajduje się 898 pracowników z kierowniczego aparatu — państwowego, administracyjnego, gospodarczego i partyjnego. W 566 wypadkach, po zastosowaniu sankcji partyjnych, sprawy przekazano organom władzy państwowej i administracyjnej zajmującym się ściganiem tego rodzaju przestępstw.

Dotychczasowe dane statystyczne oraz sprawozdania poszczególnych zespołów są jeszcze niepełne, niemniej pozwalają już na pewne wnioski. Na ogół trzeba stwierdzić, że akcja oczyszczania partii z elementów skorumpowanych nie osiągnęła jeszcze należytego zasięgu, ani rozmachu. Świadczy o tym stosunkowo niewielka liczba spraw, jakie napłynęły w całym kraju do zespołów, a przede wszystkim nieznaczny odsetek — około 20 proc. — spraw rozpatrzonych.

Symptomatyczny dla defensywnej postawy wielu ogniw partii wobec walki z nadużyciami jest także fakt, że większość spraw rozpatrywanych przez zespoły pochodzi z prokuratury, milicji, Ministerstwa Kontroli Państwowej, Państwowego Inspekcji Handlowej oraz Ochrony Skarbowej.

Największą ilość przestępstw i nadużyć rozpatrywanych przez zespoły dotyczy handlu. Jest to bowiem dziedzina, w której nadużycia są stosunkowo najbardziej uciążliwe. Pracę wielu zespołów do walki ze spekulacją cechuje słabe jeszcze rozpoznanie swego terenu, jego przestępczych skupisk, a w związku z tym — brak wyraźnego spręcowanego kierunku natężeń w akcji oczyszczania partii z elementów skorumpowanych.

Niewystarczające jest też oddziaływanie zespołów na organizacje partyjne, których udział w wykrywaniu wszelkich nadużyć jest znacznie mniejszy niż możliwości i potrzeby realnej sytuacji. Dużą rolę odgrywa tu powołane jeszcze zjawisko leku przed demaskowaniem aferzystów i złodziei, potęgowane zdarzającymi się tu i ówdzie wypadkami szkoleniowymi i krytykującymi przez różne kluby. Wielką część informacji napływających do zespołów spoza organów z urzędu zgłaszających przestępstwa, a więc przede wszystkim od członków partii, stanowią meldunki i sygnały anonimowe.

Dla wytorzenia w partii, a także w całym społeczeństwie, atmosfery prawdziwej pasji i niepokornego w walce z elementami przestępczymi, dla pełnej realizacji postanowień X Plenum, potrzebne jest szybkie i surowe wyłączenie konsekwencji wobec winnych, podawanie tych faktów do wiadomości szerokiej opinii publicznej, a jednocześnie zdecydowane przeciwdziałanie wszelkim próbom zastraszania i terroryzowania demaskujących.

O tym, jak dalece takie poprowadzenie akcji odpowiada interesom i pragnieniom społeczeństwa świadczy np. fakt, że do KW w Katowicach, gdzie partyjne zespoły do walki ze spekulacją mają większe niż gdzie indziej osiągnięcia, napływają masowo listy z podziękowaniami za rozprawienie się z miejscowymi złodziejami i aferzystami.

Pierwsza wymiana doświadczeń wojewódzkich zespołów partyjnych pozwala na spręcowanie najbliższych zadań. A więc, przede wszystkim zespoły wojewódzkie i powiatowe rozpatrzają w możliwie najkrótszym czasie wszystkie zgłoszone sprawy. W tym celu trzeba będzie rozszerzyć skład niektórych zespołów, powołać dodatkowe trójki, wciągnąć do pracy szerszy aktywny. Zespoły muszą również zapoznać się z reszta materiałów, jakie dysponuje prokuratura, milicja itp.

Dla zwiększenia zasięgu, rozmachu i skuteczności walki z elementami przestępczymi i demoralizowanymi potrzebne jest przede wszystkim przebudzenie w samej partii nastrojów bierności i wyceklawienia. Krytyczne spostrzeżenia i wnioski wysunięte na naradzie w KC są obecnie przekazywane zespołom i instancjom terenowym. Zespoły wojewódzkie i powiatowe poprzez swych członków i grupujący się wokół nich aktywni omiowią w wielu organizacjach podstawowych najważniejsze problemy akcji — dotychczasowe braki i kierunki uderzenia w przyszłości.

Pomocno to organizacjom partyjnym przełamają dotychczasowe słabości i konsekwentnie poprowadzą walkę o czystość własnych szeregów.

(A. R.)

Nad problemami ekonomicznymi obradował aktywny partyjny

(Inf. wł.). 30 grudnia odbyła się zorganizowana przez Wydział Ekonomiczny KW PZPR narada sekretarzy ekonomicznych komitetów powiatowych, dzielnicowych i sekretarzy komitetów zakładowych większych zakładów przemysłowych, poświęcona zapoznaniu zebranych z szeregiem problemów gospodarczych województwa krakowskiego.

Z planem perspektywicznym rozwoju gospodarczego województwa zapoznał uczestników narady wiceprzewodniczący Wojewódzkiej Komisji Planowania Gospodarczego dr Kruczała. Oceny sytuacji ekonomicznej w zakładach przemysłowych jak też w zakresie zapotrzebowania rnr ku dokonał kierownik Wydziału Ekonomicznego KW łow. Kiejar. Ocena ta, zwłaszcza jeśli chodzi o wyniki ekonomiczne dużych zakładów przemysłowych, jest w zasadzie dodatnia, gdyż ogólnie rzecz biorąc plany zostały wykonane w przeszło 100 proc.

Przedmiotem narady były także zagadnienia związane z reorganizacją budownictwa, które począwszy od stycznia br. rozocznie prace na nowych zasadach. W toku dyskusji zastanawiano się sporo nad metodami i formami pracy komisji ekonomicznych komitetów powiatowych w obliczu stałeczych przed nimi różnorodnych trudnych zadań.

zamilowań o „czegoś” poza przyszłą pracą (popularne „hobby”).

Technika jest synonimem naszej ery. Zaczynamy więc od Działu Techniki.

Dzisiaj wszystkie oczy zwracają się ku przestworzom. W pracowni modelarstwa lotniczego dostępcy od 10 roku życia można dostarczyć wyniki pracy: młodzi modelarze MDK przez 4 lata dzierżą mistrzostwo kraju!

Dwie pracownie: modelarstwa komunikacyjnego i szkutniczego zostały połączone w jedną całość. Instruktorem jest tu Adam Wojnar, człowiek o „złoty rekiach”. Potrafi zapalić młodzież do modelowania okrętów, statków, jachtów, samochodów. Jednocześnie umie wychowywać. W pracowni panuje ruch: tu obliczenia na ta schemata, tam rośnie z plasteliny model samochodu wysięgowego, gdzie indziej przygotowuje się rakietę międzyplanetarną (na wymiar wyobraźni), na półce spoczywa sam „Batory” z napędem elektrycznym zdolny do rejsów na basenie. Nie tylko nasze Wybrzeże i Kanada widzą zatem od stątek „Batory” kursuje również w Krakowie.

To właśnie chłopcy z grupy Wojnara wystrzelili ponad Kraków tajemnicze latające talerze, które przesiadli mieszkańcy podwawelskiego grodu potraktowali niemal, jak cud... Były to jednak zwykłe balonki papierowe z podgrzanym powietrzem. Chłopcy mieli uciechę, a miasto — sensację.

W pracowni elektrotechnicznej pod kierunkiem inż. Borgosa można się nauczyć wykonywania motorów elektrycznych, jak również naprawy domowych urządzeń elektrycznych. Efekty uzyskane przez młodych elektryków służą jako ekspozycja na wystawie, docierają w formie wzorów szkolonych dla instruktorów Zorów Hancerza. Inż. Borgos wraz ze swoją grupą ożywia świeńczłony slogan „pomocy terenowi”. Od zabawy — krok w życie.

Jerzy Bober

Rozrywka, która uczy

...niezależnie od tego, czy zwracają się ku przestworzom. W pracowni modelarstwa lotniczego dostępcy od 10 roku życia można dostarczyć wyniki pracy: młodzi modelarze MDK przez 4 lata dzierżą mistrzostwo kraju!

Dzisiaj wszystkie oczy zwracają się ku przestworzom. W pracowni modelarstwa lotniczego dostępcy od 10 roku życia można dostarczyć wyniki pracy: młodzi modelarze MDK przez 4 lata dzierżą mistrzostwo kraju!

...niezależnie od tego, czy zwracają się ku przestworzom. W pracowni modelarstwa lotniczego dostępcy od 10 roku życia można dostarczyć wyniki pracy: młodzi modelarze MDK przez 4 lata dzierżą mistrzostwo kraju!

...niezależnie od tego, czy zwracają się ku przestworzom. W pracowni modelarstwa lotniczego dostępcy od 10 roku życia można dostarczyć wyniki pracy: młodzi modelarze MDK przez 4 lata dzierżą mistrzostwo kraju!

...niezależnie od tego, czy zwracają się ku przestworzom. W pracowni modelarstwa lotniczego dostępcy od 10 roku życia można dostarczyć wyniki pracy: młodzi modelarze MDK przez 4 lata dzierżą mistrzostwo kraju!

...niezależnie od tego, czy zwracają się ku przestworzom. W pracowni modelarstwa lotniczego dostępcy od 10 roku życia można dostarczyć wyniki pracy: młodzi modelarze MDK przez 4 lata dzierżą mistrzostwo kraju!

ry ochrone na brak repertuaru, w czym przypomina nie tylko teatr młodzieżowy w MDK...

Jeszcze można usłyszeć chór dziewczęcy i zespoły muzyki tanecznej grujące na wieżorkach, koncertach żywych MDK, zobaczyć rytmikę w wykonaniu najmłodszym, czy pracownie kroju i szycia (przeznaczona szczególnie dla dziewcząt od 14—18 lat, które wyszły ze szkół i nie znalazły zajęć). Od stycznia projektuje się kursy gotowania, Smaczno!

Sekcja ogólnego przygotowania sportowego otwiera drzwi Działu Sportowego dla młodzieży od 8 do 18 lat. Tu przeprowadza się ćwiczenia z różnych dziedzin. Sekcja powstała na zasadzie eksperymentu z dziećmi szkół podstawowych. Instruktor Koncurska zwaną popularnie „ciocią” znalazła wspólny język z dziećmi. Wszystkie ją adorują i garną się do ćwiczeń. Eksperyment zaciężył z gimnastyką, piyanie, gimnastyka, gry i zabawy — oto tajemnicza powodziła eksperymentu.

Inne sekcje: pływacka, gier sportowych, gimnastyki wycieczkowej — mają powodzenie, jak zwykle sport. Na koniec w Dziale Prac Masowych i samodzielnym sekcji dochodzimy do Klubu Młodzieżowego, tzn. do form bardziej luźnych, niż pracownie, a ściślej do i d e i Klubu, ponieważ wciąż jeszcze w MDK idea czeka na realizację. Złożeniem przynależności (od 15 lat) są określone zainteresowania kulturalne młodzieży.

Na razie pracuje sekcja tańca towarzyskiego, którą prowadzi M. Wiczyński. A więc historia tańca, kulturalne tańczenie, nauka zachowywania się podczas wspólnych zabaw. Wiczyński uczy rock and roll — oczywiście nie „szal-cia”, lecz coś zbliżonego do estetycznych form gimnastyki. Tu wypada wrócić do oświatowego Wydziału Oświaty w sprawie nauki dla młodzieży, zamiast tańca. Wydaje się to typowym okrzykiem zza biurka. Czy pracownicy Wydziału Oświaty przypuszczają, że młodzież w ogóle nie tańczy? Tańczy, tylko jak?

czorki taneczny kierownictwa MDK nie zaobserwowało przejawów rozwydrzenia. Wniosek? Uczyć dalej. Wszelkie przecięcia są szkodliwe.

Ponadto działają sekcje: filatelistyczna i szachowa. Dobrą pracą wykazuje się sekcja turystyki i krajoznawstwa (wycieczki, wycieczki). Bardzo poważną sekcją nabierającą rozmachu stają się pracownie języków obcych dla młodzieży od VI do XI klasy. Rosyjski, angielski, niemiecki, francuski za jedne 25 zł mies. (4 godz. tyg.). W przyszłości, szczególnie dla harcerzy MDK wprowadzić naukę esperanto.

Dużą popularność wyrobiła sobie filia MDK na Grzegórkach (ul. Grunwaldzka 5), gdzie miesi się 5 pracowni. Tam już nazywają MDK swoimi domem.

A teraz sprawa dwóch „P”. Pierwsza P to: perspektywa na przyszłość. Jak? Do tej pory dobór korzystających z MDK przebiegał zbyt żywiołowo, ponieważ pomoc nauczycielska w rekrutacji ograniczała się do formalnego zezwolenia na udział, rzadko zaś kieruje się młodzież szczególnie uzdolnioną lub potrzebującą opieki wychowawczej poza szkołą. Wniosek: szersze uwzględnienie roli MDK wśród pedagogów! Drugie P to: pieniądze, budżet, sprawy gospodarcze. Ministerstwo Oświaty ludzi się, że MDK przejął cały majątek po YMCA. 2/3 funduszu na placę, 1/3 na działalność... Na inwestycje — nie! Jak długo można w tym stanie rzeczy pracować, pracować, a nie markować pracę? Brak pieniędzy na wyposażenie: meble, nowoczesne urządzenia, aparaty (magnetofon, telewizor, narzędzia do obróbki metalu, brak materiałów do pracy, bo na odpadek trudno bawować np. w malarstwo, chemii itp.). Może odpłatność za pewne zajęcia zmniejszy trudności, ale ich nie wyeliminuje.

RESUME: Tak ciekawa i pożyteczna placówka młodzieżowa powinna jednak zbliżyć się do goślistowego, a także lubianego w przemianach oficjalnych terminu: PAŁAC MŁODZIEŻY.



Wykła ulica poza obrębem Plant, bez uroku zabytłowy. Kamienice czynszowe, szare. Ponura ulica. Dziwnym prawem paratekusu własną tutaj grupuje się życie młodzieży. Krowoderska 8.

Młodzieżowy Dom Kultury obejmuje programowo 9 Domów Hancerza, jest placówką wojewódzką. Instruktorką, Skupia 41 instruktorów różnych specjalności. Naczelny hasłem MDK jest nie tylko uczenie, lecz przede wszystkim wychowywanie. Dlatego zastępca kierownika MDK ma wyraźnie określony tytuł działania: do spraw pedagogicznych.

Otwiera przede mną drzwi działów i pracowni. Przechodzimy z pięta na piętro — z partu do basenu w piętnastym MDK. Pracuje pełny wachlarz zainteresowań młodzieży. Rozmaitość mądrych zabaw — aż do wyrażonej pomocy w opowaniu zabawy ludu podstaw indywidualnych



Wielką rolę odgrywa tu powołane jeszcze zjawisko leku przed demaskowaniem aferzystów i złodziei, potęgowane zdarzającymi się tu i ówdzie wypadkami szkoleniowymi i krytykującymi przez różne kluby.

